

TEKSTURA

Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy

tom 1 (5) 2014

<http://dx.doi.org/10.12775/Tek.2014.012>

Łukasz Piotrowski (UMK)

lukaszsu45@wp.pl



INNOŚĆ W JĘZYKU, CZYLI ELEMENTY ROSYJSKIE W POLSKICH REPORTAŻACH Z ROSJI

Badając oddziaływania, jakie zachodzą pomiędzy językami, szczególną uwagę przywiązuje się do zapożyczeń. Wyróżnia się wiele rodzajów pożyczek językowych: leksykalne, semantyczne, słotwórcze, składniowe i inne – mogące dotyczyć każdego poziomu języka. Szczególną rolę odgrywają tu zapożyczenia leksykalne, a więc słowa przeniesione z innego języka wraz z oznaczanym przez nie desygnatem, zwłaszcza z języka angielskiego. W języku rosyjskim występują na przykład: *компьютер, лизинг, хэтчбек*. Zapóży-czenie, przynajmniej w początkowym okresie, do czasu jego przyswojenia przez język, jest odczuwane jako wyraz obcy (na przykład poprzez nietypowe brzmienie, zapis lub niepodporządkowanie się regułom gramatycznym języka zapożyczającego), jednak jego znaczenie jest zrozumiałe i z reguły nie wymaga dodatkowych objaśnień.

Zupełnie inna sytuacja zachodzi w przypadku egzotyzmów – szczególnej grupy zapożyczeń leksykalnych, oznaczających charakterystyczne dla danego obszaru językowego realia i elementy kultury¹. Jest to przede wszystkim leksyka bezekwiwalentowa, niemająca często nawet zbliżonego odpowiednika w drugim języku. Użycie takiego słowa w tekście przeznaczonym dla niewyspecjalizowanego (tj. nieposiadającego odpowiedniej wiedzy o opisy-

¹ Egzotyzymy nazywane są też zapożyczeniami pasywnymi, w odróżnieniu od zapożyczeń aktywnych, w których do danej przestrzeni językowej trafia słowo wraz ze swoim desygnatem. O szczegółowej klasyfikacji zapożyczeń zob. np. Е. Маринова, *Теория заимствования в основных понятиях и терминах*, Москва 2013.

wanych zjawiskach – ros. *фоновые знания*) czytelnika wywołuje konotację obcości² i do poprawnego zrozumienia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony autora tekstu.

Wyjaśnień wymagają również stosowane często barbaryzmy – słowa pochodzenia obcego, oznaczające pojęcia z życia codziennego, posiadające swój ekwiwalent w języku zapożyczającym (powtórna nominacja istniejącego już pojęcia). Dotyczy to wyrazów o brzmieniu znacząco różniącym się od ich polskich odpowiedników, przez co mogłyby być niezrozumiałe przez odbiorców nieznających języka rosyjskiego. Proces barbaryzacji jest charakterystyczny dla substandardów języka, w odmianie literackiej z reguły wspomniane wyrazy pozostają neologizmami nieustabilizowanymi i nie zastępują istniejących wcześniej form³.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie elementów *innej, obcej*, rosyjskiej (poradzieckiej) rzeczywistości, obecnych w polskiej przestrzeni językowej, reprezentowanych przez egzotyzymy oraz barbaryzmy. Do analizy wykorzystano wybrane polskie reportaże powstałe w ostatnim dziesięcioleciu, poświęcone Rosji oraz krajom byłego Związku Radzieckiego (*Biała Gorączka* Jacka Hugo-Badera, *Nie ma jednej Rosji* Barbary Włodarczyk oraz *Przejażdżka po Rosji* Andrzeja Wróblewskiego). Przykłady są analizowane pod względem sposobu wprowadzenia obcej leksyki do polskiego tekstu, stopnia jej przyswojenia i dostosowania do wymogów języka polskiego.

² Używam tutaj terminu Romana Lewickiego, który konotację obcości wyjaśnia jako „zdolność wprowadzania do tekstu sensów, wywołujących u odbiorcy – przez swą niezwykłość, niezgodność z jego doświadczeniem – skojarzenia z obcymi krajami, kulturami i językami”. R. Lewicki, *Konotacja obcości w przekładzie*, Lublin 1993, s. 23. Jak uważa Lewicki, konotacja obcości jest jedną z cech gatunkowych tekstów tłumaczonych, jednakże można ją odnaleźć również w tekstach nie tłumaczonych, opisujących środowisko obce dla rodzimych użytkowników danego języka. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w przypadku omawianych reportaży, traktujących o rosyjskich i poradzieckich realiach. Według badacza, oprócz szeroko pojętych *realiów* konotacja obcości zawiera się również w imionach własnych, wyrażeniach używanych przy zwracaniu się do innych osób, barbaryzmach, elementach słowotwórczych, frazematycznych, jednostkach gramatycznych (morfologicznych i składniowych) oraz elementach graficznych. Por. R. Lewicki, dz. cyt., s. 30.

³ E. Маринова, dz. cyt., s. 38–39.

Egzotyzacja

W wyniku zabiegu egzotyzacji teksty reportaży wzbogacane są elementami przeniesionymi z języka rosyjskiego, poddanymi niezbędnej adaptacji i przystosowaniu do wymogów języka polskiego. Mowa tu będzie o desygnatach, niewystępujących w polskiej przestrzeni językowej lub posiadających jedynie ekwiwalent funkcjonalny⁴.

• chruszczowka

Mieszkanie wygląda przyzwoicie, ale jest ciasne. To typowa „chruszczowka” – z małą kuchnią i dwoma pokojami przerobionymi na trzy⁵.

Jednym z elementów poradzieckiej rzeczywistości, który może nie być identyfikowany przez polskiego odbiorcę, jest popularna w krajach byłego ZSRR potoczna nazwa (najczęściej pięciokondygnacyjnych) bloków mieszkalnych, których budowę rozpoczęto w okresie rządów Nikity Chruszczowa (z końcem lat 50. XX wieku) i które pozwoliły na stopniowe odejście od mieszkań komunalnych, zamieszkiwanych nawet przez kilka obcych sobie rodzin. Charakteryzowały się niezbyt dobrą jakością wykonania i warunkami mieszkaniowymi, co potwierdza przywołany cytat. Mamy tu do czynienia z transkrybowanym⁶ egzotyzmem, przybliżającym poradzieckie realia i nieutralającym się w zasobie języka polskiego.

⁴ Pojęcie ekwiwalentu funkcjonalnego używane jest tu jako zastąpienie nazwy zjawiska lepiej znanego w kulturze wyjściowej (tj. rosyjskiej) przez nazwę zjawiska lepiej znanego w kulturze docelowej (tj. polskiej). Por. K. Hejwowski, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2007, s. 81–82.

⁵ B. Włodarczyk, *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013, s. 229.

⁶ Transkrypcja w niniejszym tekście będzie rozumiana – za Ireną Dulewiczową – jako przełożenie systemu graficznego jednego języka na system graficzny innego języka z uwzględnieniem pewnych cech fonetycznych obu języków. Proces ten nie uwzględnia wszystkich właściwości głosek, jest to jedynie ich wybór, który w sposób zbliżony, poprzez system języka przyjmującego (tu: polskiego), odwzorowuje specyfikę języka źródłowego (rosyjskiego). Innym procesem stosowanym w adaptacji graficznej wyrazów zapożyczonych jest transliteracja, która polega na przypisaniu każdemu znakowi graficznemu jednego języka określonego znaku graficznego języka źródłowego. Według Dulewiczowej transliteracja wykorzystywana jest głównie dla celów specjalistycznych, m. in. dla zapisów bibliograficznych w bibliotekach czy publikacji językoznawczych, w powszechnym użyciu pozostaje z kolei transkrypcja (zob. I. Dulewiczowa, *Transkrypcja i transliteracja wyrazów rosyjskich*, Warszawa 1981). Należy pamiętać, że mowa jest tu o transkrypcji praktycznej, dla odróżnienia jej od transkrypcji fonetycznej, zapisywanej przy pomocy specjalnego alfabetu fone-

- **czekista** (w tekście: **czekiści**)

*Czekiści rozstrzelali od stu pięćdziesięciu do dwustu Polaków dziennie*⁷.

Również w tym przypadku zrezygnowano z wyjaśnień znaczenia, powołując się na wiedzę z historii powszechnej nabywaną podczas nauki w szkole. Zapożyczone z języka rosyjskiego słowo (ros. *чекучи*) przeszło na gruncie polskim adaptację gramatyczną poprzez dodanie końcówki -a (analogicznie do leksemów, takich jak *służbista*, *komunista*). Aktywność słowotwórcza i tworzenie form pochodnych (liczba mnoga, przymiotnik *czekistowski* itd.) odbywają się już zgodnie z obowiązującymi w polszczyźnie zasadami gramatycznymi, co – wraz z rejestracją leksemu przez słowniki języka polskiego – pozwala uznać rozpatrywaną jednostkę za przyswojoną przez język polski.

- **łagier**

*Dziś odbywa w łagrze kilkunastoletni wyrok*⁸.

Podobnie jak w przypadku *czekisty* rozpatrywana jednostka leksykalna również weszła do zasobów języka polskiego. Po zapożyczeniu, oprócz adaptacji fonetycznej (np. zamianę wygłosowej spółgłoski [r'] na [r]), zaszły również zmiany semantyczne – łagier zaczął oznaczać także kolonię karną, w jednej z których wyrok odbywa wspomniany w reportażu Michaił Chodorkowski. Nie zostało z kolei odwzorowane w polszczyźnie znaczenie łagru jako dowolnego *obozu*, w języku rosyjskim bowiem *лагерь* odnosi się zarówno do obozów pracy przymusowej czy koncentracyjnych, jak i obozów turystycznych i harcerskich (pionierskich).

- **matrioszka**

*Wokół Kremla aż roi się od stoisk z portretami Iljicza na koszulkach, matrioszkach, popielniczkach*⁹.

Matrioszka jest szeroko rozpoznawalnym symbolem Rosji i jej kultury, toteż jej użycie w tekście nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Zastosowano jedynie zabieg transkrypcji na język polski i adaptacji fonetycznej¹⁰. Wyraz

tycznego i wykorzystywanej głównie w publikacjach naukowych z zakresu fonetyki i fonologii.

⁷ B. Włodarczyk, dz. cyt., s. 345.

⁸ Tamże, s. 44.

⁹ Tamże, s. 195.

¹⁰ W związku z tym, że niniejszy artykuł poświęcony jest źródłom pisanym, adaptacja fonetyczna, która nie ma wpływu na sposób zapisu użytego słowa, nie jest tu szerzej rozpatrywana.

ten, podobnie jak wyżej opisane, wszedł do zasobów języka polskiego, co znajduje swoje odzwierciedlenie w słownikach.

- **pieriegonszczik/pieriegończyk**

*Pewnie pieriegonszczik, który we Władywostoku kupił japoński, używany samochód i teraz gna nim na zachód, do domu*¹¹.

W tym przypadku mamy do czynienia z nieustabilizowanym egzotyzmem. Znaczenie tego leksemu wyjaśnione jest poprzez kontekst. *Pieriegonszczik* oznacza kierowcę, który trudni się popularnym obecnie w Rosji sprowadzaniem używanych samochodów z Japonii. Niejednokrotnie musi on „przegnać” (ros. *перезнать*) samochód przez całą Azję aż do europejskiej części Rosji. Zapożyczenie występuje w tekście w dwóch wariantach. Pierwsze stanowi transkrypcję praktyczną słowa rosyjskiego (*перезонщик*), drugie z kolei jest bardziej zaadaptowane do wymogów języka polskiego poprzez zastąpienie obcego polszczyźnie sufiksu – *szzik* (ros. -щик, jeden z sufiksów oznaczających wykonawcę czynności) polskim sufiksem *-czyk*. Adaptacji ulega również spółgłoska *n*, zamieniona na *ń* przed wspomnianym sufiksem, poprzez analogię do takich form jak *maratończyk*, *zagończyk* itd.

- **zakusocznaia**

*W zakusocznej z zakąskami może być problem, ale zupeł i drugie podadzą*¹².

Nazwa lokalu gastronomicznego przywołana w cytacie została wyjaśniona poprzez kontekst. Jej forma podstawowa *zakusocznaia*, analogicznie do występujących w tekście nazw *blinnaja*, *bułocznaia* itd., powstała w wyniku transkrypcji wyrazu rosyjskiego, z zachowaniem typowej dla tego języka końcówki przymiotnikowej *-aja*. W przywołanym cytacie mamy jednak do czynienia z formą miejscownika, odmienioną według zasad obowiązujących w polszczyźnie, a więc poddaną adaptacji gramatycznej. Podobnie jak w poprzednim wypadku, zapożyczenie jeszcze nie utrwaliło się w języku polskim, spotykane jest jednak w tekstach opisujących rosyjską bądź porażającą rzeczywistość, nie tylko w celu wzbogacenia tekstu o elementy realioznawcze, ale i brak polskiego odpowiednika tego wyrazu (można przywołać jedynie ekwiwalent funkcjonalny, tj. *bar*, *jadłodajnia*).

¹¹ J. Hugo-Bader, *Biała gorączka*, Wołowiec 2009, s. 21.

¹² Там же.

Barbaryzacja

Proces barbaryzacji w niniejszym artykule będzie rozumiany jako zabieg, którego celem jest oddanie w tekście lokalnego kolorytu i przejawiający się w nadaniu rosyjskiej formy nazwom desygnatów, posiadającym swój odpowiednik w polskiej przestrzeni językowej. Podobnie jak w przypadku egzotyzmów, rosyjskie zapożyczenia są poddawane koniecznej adaptacji i przystosowaniu do wymogów języka polskiego.

- **babuszka**

*Muszę wam wyznać [...], że moja babuszka była Polką*¹³.

Zaczerpnięte z rosyjskiego języka literackiego słowo (ros. *бабушка*) we wskazanej wyżej funkcji (jako określenie stopnia pokrewieństwa) funkcjonuje w polskiej przestrzeni językowej w charakterze barbaryzmu. Z racji podobieństwa brzmieniowego do polskiego ekwiwalentu, nie zastosowano objaśnienia znaczenia. Co charakterystyczne dla barbaryzmów, wyraz ten nie wszedł do zasobów języka literackiego i nie zamienił funkcjonującej tam polskiej *babci*. Należy jednak zaznaczyć, że *babuszka* funkcjonuje na polskim obszarze językowym również w innej funkcji, oznaczając konkretny typ kobiety – będącej już w podeszłym wieku, z charakterystyczną chustą na głowie, na ogół kojarzoną ze środowiskiem wiejskim. Owa *babuszka*, a raczej cały koncept *babuszki* jest już w polskiej przestrzeni językowej egzotyzmem i odwołanie się do niego łączy się z reguły z realiami rosyjskimi czy porażkami, tak jak w poniższym fragmencie: *W GUM-ie nie ma miejsca dla biednych babuszek*¹⁴.

Podkreśla to fakt niejednoznaczności w sklasyfikowaniu zapożyczonych jednostek leksykalnych, bowiem w zależności od kontekstu dany wyraz może być albo barbaryzmem, albo egzotyzmem.

- **bomż** (a także: **bomżycha**, **bomżowanie**)

*Umawiam się z Emmą, że zostanę ruskim bomżem*¹⁵.

Bomż to zapożyczone z języka rosyjskiego słowo określające *bezdomnego* (znaczenie zostało wyjaśnione w poprzedzających wersach reportażu).

¹³ A. Wróblewski, *Przejażdżka po Rosji*, Poznań 2010, s. 22.

¹⁴ B. Włodarczyk, dz. cyt., s. 38.

¹⁵ J. Hugo-Bader, dz. cyt., s. 373.

Słowo jest transkrypcją pierwowzoru (ros. *бомж*¹⁶). W tekście pojawiają się również formy pochodne. *Бомжыча*, a więc *bezdomna*, jest transkrypcją potocznej formy rosyjskiej (*бомжиха*), która trafia do tekstu wraz z rosyjskim sufiksem *-icha*, w zapożyczeniu tym odtworzona zostaje wymowa, a nie zapis (w zapisie po spółgłosce [ż] występuje samogłoska [i], jednak po twardej spółgłosce wymawiana jest jako [y]). Pojawia się także forma *бомжowanie*, oznaczająca bycie bezdomnym, analogiczna do polskich rzeczowników odczasownikowych z sufiksem *-anie* (forma ta jest zaadaptowana gramatycznie do wymogów języka polskiego, w języku rosyjskim czynność bycia bezdomnym to *бомжевание*). Formy takie w języku rosyjskim występują, aczkolwiek nie są tak rozpowszechnione jak w polszczyźnie.

- **głubinka**

*To nowobogacka Rosja i siermiężna prowincja, czyli „głubinka”*¹⁷.

Głubinka (ros. *глубинка*) to potoczne w języku rosyjskim określenie prowincji. Nie utrzymało się ono, podobnie jak inne barbaryzmy, w zasobach języka polskiego, jednak jest ono wykorzystywane przy opisach oddalonych od cywilizacji miejsc, głównie w Rosji. Poprzez analogię powstał również tytuł reportażu odnoszącego się do polskiej prowincji – *Głubinka. Reportaże z Polski* autorstwa Jędrzeja Morawieckiego.

- **subotnik**

*Jedziemy na czyn społeczny, czyli subotnik*¹⁸.

Praca w czynie społecznym była popularnym zjawiskiem i w Polsce, nie ukształtował się jednak u nas oddzielny leksem oznaczający to wydarzenie. Dążenie języka do ekonomii, nazywania zjawisk w sposób krótki i precyzyjny, nie spowodowało zapożyczenia leksemu wraz ze swoim desygnatem, tak więc określenie *subotnik* w stosunku do znanego (choćby z historii) zjawiska można zaliczyć do barbaryzmów. Powstało ono w wyniku transkrypcji formy rosyjskiej, gdzie pomimo zapisu podwójnego „b” (ros. *субботник*), przed samogłoską akcentowaną w wymowie nie zachowuje się wydłużenie spółgłoski.

¹⁶ Słowo rosyjskie jest utrwaloną w języku abreviaturą utworzoną od sformułowania *без определённого места жительства* (bez określonego miejsca zamieszkania).

¹⁷ B. Włodarczyk, dz. cyt., s. 6.

¹⁸ Tamże, s. 154.

- **ugłowej**

*Był ugłowejem. Ugłowej to narożnikowy, któremu w każdej celi, w każdym obozowym baraku przysługuje dolna prycza w rogu pomieszczenia*¹⁹.

Rzeczownik odprzymiotnikowy *ugłowej*, będący transkrypcją wyrazu rosyjskiego (ros. *угловой*), na gruncie polskim utracił cechy przymiotnikowe, o czym świadczy użycie go w przypadkach zależnych (por. *zakusoczn-aja* : *zakusoczn-ej*, a więc w mianowniku końcówka rosyjska, w przypadkach zależnych – polska) – *ugłowej* (kończówka zerowa, w języku rosyjskim końcówką przymiotnikową jest *-oj*) : *ugłowej-a*, *ugłowej-em*, itd. (analogicznie do odmiany nazwiska *Tołstoj* w języku polskim). Pod względem semantycznym wyraz ten ma swój ekwiwalent w języku polskim, zatem jego użycie w tekście również sprowadza się jedynie do oddania lokalnego kolorytu i częściowej stylizacji wypowiedzi.

- **wor** (a także: **worowski***)

*Najwyższa kasta w sowieckich, a potem rosyjskich więzieniach i łagrach to wory, co po rosyjsku znaczy „złodzieje”*²⁰.

Kolejnym barbaryzmem spotkanym w tekście jest zapożyczone z języka rosyjskiego określenie złodzieja. Jego funkcja w tekście jest podobna do omówionych powyżej przykładów. Na uwagę zasługuje jednak zbieżność form podczas odmiany przez przypadki (na przykład w liczbie mnogiej mianownik został utworzony analogicznie do formy rosyjskiej, tj. jedynie przez dodanie końcówki *-y*, bez względu na męskoosobowy rodzaj rzeczownika) z analogicznymi formami polskiego rzeczownika *wór*. Różnica obserwowana jest jedynie w mianowniku liczby pojedynczej (*wor* : *wór*) oraz w bierniku, gdzie uwidacznia się kategoria żywotności (*wora* : *wór*, *worów* : *wory*). Autor używa również zaadaptowanego do polskiego systemu gramatycznego przymiotnika dzierżawczego, pisząc, że bohater jego reportażu miał „*worowską* rangę”. Rekonstrukcja formy mianownikowej doprowadza nas do przymiotnika *worowski(j)**, gdzie od razu uwidacznia się różnica między rosyjskim pierwotnym wzorem (*воровской* – *worowskiej*), tj. brak nieidentyfikowanej w polszczyźnie końcówki *-oj* jako przymiotnikowej (por. poprzedni przykład, w przeciwieństwie do końcówki *-yj*, *-aja* – np. *zakusocznaja* i przypadki zależne).

¹⁹ J. Hugo-Bader, dz. cyt., s. 361.

²⁰ Tamże.

*

Nieodłącznym elementem przeanalizowanych reportaży są pojawiające się w nich elementy odmiennej rzeczywistości, wzbudzające konotację obcości, inności. Trafiają one do tekstów w postaci egzotyzmów i barbaryzmów, które połączone są z reguły z dodatkowym wyjaśnieniem ze strony autora – w postaci opisu, przywołania polskiego ekwiwalentu funkcjonalnego lub poprzez kontekst zastosowania. Użyte w tekście zapożyczenia to w znacznej mierze neologizmy nieustabilizowane czy wręcz okazjonalizmy²¹, nieodnotowane w słownikach języka polskiego, często nawet niespotykane w innych tekstach. Są one wykorzystywane przez reportażyстів w celu przekazania lokalnego kolorytu czy stylizacji fragmentu wypowiedzi na język rosyjski.

Komentarzem nie są z kolei opatrzone popularne, powszechnie identyfikowane artefakty rosyjskiej kultury, takie jak *samowar* czy *kałasznikow*, a także wyrazy związane z historią Rosji i Związku Radzieckiego, m.in. *bol-szewik*, *kołchoz*, *komsomolec*, *pierestrojka* itd. Są to bowiem elementy związane z ogólnym wykształceniem, zapewnianym przez szkolne (a nie specjalistyczne, uniwersyteckie) programy nauczania. Ich przyswojenie przez język polski podkreśla fakt, że są one zdolne tworzyć formy pochodne, są również rejestrowane przez słowniki języka polskiego. Pomimo to nie utraciły one konotacji obcości, zawarta jest ona nawet w artykułach słownikowych (przez Romana Lewickiego nazywana konotacją *szczegółową*, poprzez odniesienie do rzeczywistości konkretnego kraju czy regionu²², pojawiają się tam odniesienia takie, jak: *w Związku Radzieckim*, *w sowieckiej Rosji* itd.²³

Przeniesienie elementów jednego języka do drugiego zawsze wiąże się z pewną ich modyfikacją²⁴. W języku mówionym jest nim odtworzenie fonemów języka źródłowego za pomocą fonemów języka zapożyczającego, co w przypadku kontaktów rosyjsko-polskich skutkuje np. nieuwzględnieniem redukcji samogłosek nieakcentowanych, a także zmianą miejsca akcentu. Ważną kwestią jest również adaptacja graficzna. Z racji odmiennych alfabetów, tj. rosyjskiej grażdanki i polskiej wersji alfabetu łacińskiego, zapożyczone wyrazy podlegają transkrypcji praktycznej. Proces ten dokonywany jest z reguły konsekwentnie i odpowiada zasadom, jakie obowiązują w języku

²¹ Zob. T. Smółkowa, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001, s. 14–15.

²² R. Lewicki, dz. cyt., s. 49–50.

²³ Por. <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 10.12.2013].

²⁴ A. Казкенова, *Онтология заимствованного слова*, Москва 2013, s. 52–56.

polskim. Bardziej zróżnicowana jest z kolei adaptacja gramatyczna – tu brakuje konsekwencji (zwłaszcza w mianowniku), w wyniku czego w tekście pojawiają się zarówno spolszczone, jak i transkrybowane formy rosyjskie z charakterystycznymi dla tego języka końcówkami mianownika. W przypadkach zależnych stosowana jest już odmiana według polskich wzorców.

Bez względu na status zapożyczonych jednostek leksykalnych – są neologizmy nieustabilizowane (lub nawet jednorazowo użyte okazjonalizmy), czy też są już utrwalone w zasobach języka polskiego – ich wprowadzenie do polskiej przestrzeni językowej pozwala dostrzec odbite w systemie języka odrębność i bogactwo kulturowe naszego wschodniego sąsiada. Zastosowane w reportażach autorskie wyjaśnienia pomagają w zrozumieniu obcych z punktu widzenia Polaka elementów rzeczywistości, wprowadzanych do tekstu w sposób jak najbardziej zbliżony do doświadczeń autora, zdobywanych w innym, rosyjskim środowisku.

Bibliografia

Literatura podmiotu:

- Hugo-Bader Jacek, *Biała gorączka*, Wołowiec 2009.
Włodarczyk Barbara, *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013.
Wróblewski Andrzej, *Przejażdżka po Rosji*, Poznań 2010.

Literatura przedmiotu:

- Dulewiczowa Irena, *Transkrypcja i transliteracja wyrazów rosyjskich*, Warszawa 1981.
Hejwowski Krzysztof, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2006.
Jóźwiak Jolanta, *Sposoby wprowadzania elementów obcych kulturowo do tekstów publicystycznych*, [w:] *Język, tekst, kultura. Prace Komisji Językoznawczej*, nr XX, red. H. Bartwicka, Bydgoszcz 2010.
Lewicki Roman, *Konotacja obcości w przekładzie*, Lublin 1993.
Smółkowa Teresa, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001.
Казменова Аимгуль, *Онтология заимствованного слова*, Москва 2013.
Маринова Елена, *Теория заимствования в основных понятиях и терминах*, Москва 2013.
Панькин Вячеслав, Филиппов Андрей, *Языковые контакты. Краткий словарь*, Москва 2011.

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie elementów *innej, obcej*, rosyjskiej (poradzieckiej) rzeczywistości, obecnych w polskiej przestrzeni językowej. Do analizy wykorzystano wybrane polskie reportaże powstałe w ostatnim dziesięcioleciu, poświęcone Rosji oraz krajom byłego Związku Radzieckiego (*Biała Gorączka* Jacka Hugo-Badera, *Nie ma jednej Rosji*

Barbary Włodarczyk oraz *Przejażdżka po Rosji* Andrzeja Wróblewskiego). Zebrane przykłady są analizowane pod względem sposobu wprowadzenia obcej leksyki do polskiego tekstu, jej przyswojenia i dostosowania do wymogów języka polskiego. Bez względu na stopień utrwalenia zapożyczanych jednostek leksykalnych w polskiej przestrzeni językowej, ich użycie w tekstach wywołuje konotację obcości i pozwala dostrzec odbite w systemie języka odrębność oraz bogactwo kulturowe naszego wschodniego sąsiada. Zastosowane w reportażach autorskie wyjaśnienia pomagają w zrozumieniu obcych z punktu widzenia Polaka elementów rzeczywistości.

Słowa kluczowe

w języku polskim: egzotyzm, barbaryzm, zapożyczenie, adaptacja, reportaż

w języku angielskim: exotic word, barbarism, linguistic borrowing, adaptation, reportage

